

Wielu czuje w kościach, że nadchodzi coś poważnego

13 czerwca 2022

Wiele się wydarzyło w ostatnim czasie, konflikt zbrojny od strony wschodniej granicy Polski, do Polski wciąż przybywają uchodźcy z Ukrainy, stopy procentowe wzrosły i wszystko wskazuje na to, że wzrastać nadal będą, ponieważ inflacja w Polsce szaleje ze względu na politykę PiS, który drukował na potęgę pieniądze bez pokrycia, a teraz cały naród za to płaci. Ta inflacja niestety nadal nabiera tempa i nic nie wskazuje na to, aby cokolwiek ją w najbliższym czasie powstrzymało.

Coraz więcej komponentów do produkcji towarów (głównie elektronicznych) brakuje, co przekłada się na przestoje firm, małe i średnie firmy zaczynają się świadomie zamykać lub, co gorsza, bankrutować. Wszystko wskazuje na to, że „czarna lista” osiągnięć PiS może być jeszcze znacznie dłuższa. Dlatego też wielu z nas już dziś czuje w kościach, że nadchodzi coś poważnego. Powoli nawet niektórzy politycy zaczynają o tym wspominać.

Oczywiście politycy niezależni, natomiast przedstawiciele PiS, PO, PSL i Lewicy to „pionki wyciągnięte z kieszeni globalistów”. Nie wnikać już czy amerykańskich, żydowskich lub niemieckich. W mojej opinii zdrajca to zdrajca. A gdy patrzę na pana Mateusza Morawieckiego to od razu przed moimi oczyma staje jego zdanie o tym, jak to ludzie będą „zapieprzać” za miskę ryżu. Czy mnie to dziwi? Oczywiście, że nie! Morawiecki to „bankster” powiązany ściśle z hegemonem JP Morgan.

To, co nadciąga moim zdaniem nie będzie zwykłym kryzysem, chociaż nie wiem czy słowo „zwykły” pasuje do jakiegokolwiek kryzysu. Ten jednak, moim zdaniem, jest doskonale zaplanowany. Od wielu miesięcy informujemy na naszym portalu, że działania globalistów są precyzyjnie opisane. Cele „Agendy 2030” można

znaleźć w internecie, zaiste „oni” się nawet z tym nie kryją!

„Jesteśmy na krawędzi globalnej transformacji. Wszystko, czego teraz potrzebujemy to odpowiednio wielki kryzys, a wtedy narody zaakceptują Nowy Porządek Świata” – mówił swego czasu David Rockefeller.

Wielu (na całe szczęście coraz więcej osób) podnosi kwestię tego, że jedyne, czego jeszcze nie znamy, to ścieżka, którą globaliści wybiorą, aby wprowadzić Nowy Porządek Świata. Zadają pytanie: „Czy wojna może być narzędziem przyspieszającym realizację ich Agendy?” i odpowiadają, że nie wiedzą na pewno, ale dostrzegają zbyt wiele zbiegów okoliczności. I tutaj chwała im za to, iż dostrzegają układankę, a nie idą ślepo za przekazem medialnym.

Jednakże odpowiedzi istnieją, otóż to chaos jest drogą do wprowadzenia Nowego Porządku Świata, Nowego Ładu Globalnego, tej jak to określił „bankster” Morawiecki „Nowej Normalności”. Wojna? Kryzys Ekonomiczny i gospodarczy? Pandemie, które należałoby bardziej określić mianem: „PLANdemie”? Forsowanie tak zwanego „ocieplenia klimatu”? To wszystko tworzy chaos i stanowi fundamenty dla zaistnienia Nowego Porządku Świata.

Ktoś może zadać pytanie: „wierzycie, że im się to uda?”. Otóż wierzymy, że robią wszystko, co mogą aby ich „szatańskie” plany się powiodły. Jednakże równocześnie mamy pewność tego, że jeżeli wystarczająca liczba ludzi przebudzi się i przejrzy na oczy, wówczas ich „agendy” runą niczym domek z kart. Uważamy, że nadal jeszcze możemy ich powstrzymać, dlatego właśnie istnieje ten portal a my robimy swoje. Nadal możemy jeszcze wygrać i powstrzymać tych „szaleńców”!

A teraz kilka podstaw, o których media głównego nurtu nie wspominają, albowiem są zaprogramowane na „ukraińską wściekliznę wojenną”. W głównym nurcie na darmo szukać logiki i zdrowego rozsądku. Oto te podstawy – otóż wojna na Ukrainie jest początkiem niedoborów żywności w dużej części Europy i

północnej Afryki. Przypomnę, że Ukraina i Rosja są jednymi z największych dostawców żywności na świecie.

Klaus Schwab (globalista) założyciel i promotor Światowego Forum Ekonomicznego) od miesiący wygłasza swoje tyrady na temat wyzwań dla energetyki, żywności i systemu dostaw. Teraz jak na zawołanie kwestia głodu „dzięki” wojnie na Ukrainie stanie się faktem. Cóż za zbieg okoliczności i „dar od losu” dla Klausa Schwaba i jemu podobnych (ale to zapewne przypadek). Dalej, wzrost ceny gazu, który jest integralną częścią produkcji nawozów sztucznych, oraz embargo na rosyjski azotan amonu również prowadzą do dwóch poważnych problemów.

Otóż coraz więcej rolników nie kupuje nawozów, bo po prostu nie stać ich już na nie, a to w dalszej kolejności prowadzi do zmniejszenia ilości produktów rolnych i podnoszenia ich ceny. Mniej pszenicy oznacza droższą paszę dla zwierząt gospodarskich. Efekt domina prowadzi do zabijania świń, stad bydła i drobiu. W tym miejscu warto pamiętać, że Światowe Forum Ekonomiczne skupia się na sztucznej żywności (to zapewne kolejny przypadek).

Mięso produkowane za pomocą drukarek 3D i „jakichś” robaków, produkcja sztucznego mleka i innych produktów mlecznych oraz serowych. Wiecie co to i wiele, wiele więcej oznacza? To oznacza, że prawdziwymi zwycięzcami tej „wojny” są start-upy biotechnologiczne, których głównymi udziałowcami są najbogatsi ludzie na świecie, w tym Jeff Bezos i Bill Gates. Ale przecież to zapewne kolejny zbieg okoliczności i czysty przypadek, czyż nie?

Jako naród, a przynajmniej ta jego „myśląca część”, musimy zrozumieć, że PiS nas sprzedał, przehandlował. Za co to zrobił? W to już nie wnikam, ale pomijam już powiązania Morawieckiego z globalną siecią banków JP Morgan. Natomiast przypominacie sobie jak nie tak dawno Morawiecki przyjmował niczym jakiegoś „króla”, niejakiego Yuvala Harari? Wiecie kim jest Harari? To wysłannik Klausa Schwaba, a zatem „piesek

globalistów” w najczystszej postaci. I tego człowieka w Polsce pan Morawiecki przyjmuje niczym własnego władcę i pana!

Harari to „ideolog Nowego Porządku Świata”. Morawiecki mówi o „nowej normalności”. Morawiecki mówi o „zapieprzaniu” za miskę ryżu. Morawiecki to „bankster”. Harari to wysłannik Klausa Schwaba. Klaus Schwab to „piesek” takich rodów jak Rothschildowie i Rockefellerowie, które to rody są głównymi budowniczymi Nowego Porządku Świata. I na koniec ten sam Klaus Schwab mówi, że nie będziemy mieli nic, ale będziemy szczęśliwi! Morawiecki wspomina o pracy za miskę ryżu! Ach jak to wszystko łączy się w całość. Naprawdę trzeba być „ślepym z wyboru” aby tego nie widzieć!

Co to wszystko oznacza? To oznacza, że w żadnym wypadku nie możemy popadać w gniew czy inne tego typu negatywne emocje. Należy wziąć kilka głębokich oddechów, stanąć oko w oko z prawdą i iść dalej. Iść dalej, czyli położyć już definitywnie „lagę na PiS” i poszukać politycznej alternatywy. W mojej opinii taką alternatywą może być Konfederacja oraz Polska Jest Jedna. Wiem również, że najbliższe wybory w naszej Ojczyźnie będą strategiczne, albowiem będziemy mieli realną szansę na zmianę polityków a co za tym idzie samej polityki.

Ponadto naszym „zadaniem” jest budzenie innych. Ale nie „budzenie na siłę”, takie podejście nie ma sensu. Mam tutaj natomiast na myśli „budzenie dobrowolne”. Czyli zasiewamy „ziarna prawdy” a one wykiełkują tam gdzie wykiełkować będą miały. Nie spinajmy się nie wiadomo jak. Szkoda naszej energii na „spiny”, które tylko niszczą i dzielą. Bądźmy silni duchem i wiedzą.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl